

AKSJOLOGICZNY CHARAKTER ZASADY *FAIR PLAY* W ONTOLOGICZNEJ KONFRONTACJI Z NOWOCZESNYM SPORTEM

„sport może służyć dwom panom – może angażować zarówno najszlachetniejsze uczucia człowieka jak i najpodlejsze namiętności, może rozwijać w człowieku bezinteresowność, ale i miłość do zysku, może być rycerski, ale także skorumpowany”

Pierre de Coubertin

Zasada fair play ma bogaty rodowód i tradycje. Studiując literaturę z perspektywy interesującego zagadnienia autorzy jej początku doszukują się w twórczości Szekspira¹ w dramacie *Król Jan*², a także odwołują się do honoru rycerskiego, renesansowego dworzanina lub też XIX wiecznej struktury wychowawczej angielskich *Public Schools*³

Spośród powyższych źródeł wśród uczonych zajmujących się badaniem zasady fair play panuje najpowszechniejsze przekonanie, iż kanony postępowania zaczerpnięte z inspiracji *ethosem* kodeksu rycerskiego i angielskiego dżentelmena są owej zasadzie najbliższe. Czy zatem rzeczywiście rycerz i dżentelmen może być traktowany, jako dziejowy pierwowzór uosabiający w sobie zachowania związane z odwagą, dzielnością i uczciwością, które są tożsame lub bliskoznaczne obecnemu pojmowaniu fair play przez profesjonalnych sportowców oraz sympatyków i hobbystów – jako przedstawicieli społeczeństwa nowoczesnego – uczestniczących w szeroko rozumianej kulturze fizycznej?

Dopatrywanie się początków istnienia zasady fair play wobec podobieństw głoszonych treści w postaci ideałów oraz zasad kodeksu rycerza i dżentelme-

1 Który jako pierwszy – dwukrotnie w akcie V – użył sformułowania *fair play* w języku angielskim od celtyckiego *fir fer* symbolizującego postępowanie etyczne.

2 W. Lipoński (2000): *Olimpizm dla każdego. Popularny zarys wiedzy o historii organizacji i filozofii ruchu olimpijskiego*. Poznań, s. 158.

3 R. Żukowski (1994): Fair play najważniejszą wartością olimpizmu założenia a rzeczywistość. W: J. Lipiec (red.) *Logos i etos polskiego olimpizmu*. Kraków, s. 268.

na wydaje się być zasadne. Ten problem badawczy można ukazać w wielu pytaniach. Po pierwsze czy średniowieczny „przodek” lub XIX wieczny dżentelmen angielski rzeczywiście mogą być w ujęciu aksjologicznym swoistym wzorem do naśladowania dla współczesnych zawodników reprezentujących społeczeństwo nowoczesne (charakteryzujące się hedonizmem i konsumpcyjnym modelem życia)? Czy można z całą pewnością założyć, iż konfrontując dzisiejszego sportowca z rycerzem można określić kodeks reguł i zasad, które będą tożsame ideowo i praktycznie a przede wszystkim aktualne i możliwe do wdrożenia dzisiaj? Czy ich wyznawcy z minionych epok faktycznie mogą być źródłem inspiracji i wzorcem naśladownictwa dla nowoczesnego sportowca?

Odpowiedź na to pytanie wymaga rzetelnej oceny postaw i czynów przez nich dokonanych. Aby rozsądzić czy rycerz i dżentelmen rzeczywiście hołdowali zasadzie fair play trzeba bliżej przyjrzeć się specyfice zwyczajów i oczekiwaniami społecznym panującym w ich epokach.

W średniowieczu funkcjonował ustrój feudalny⁴, gdzie status rycerza był zarezerwowany przede wszystkim dla rodów wyżej sytuowanych w hierarchii tamtejszej społeczności. Mimo urodzenia w uprzywilejowanej klasie rycerzem nie mógł zostać każdy. Człowiek, który mógł poszczycić się takim tytułem posiadał oprócz dóbr majątkowych i rozmaitych przywilejów, także wyjątkowe umiejętności w walce na poziomie mistrzowskim, jako piechur i jeździec, co czyniło go najcenniejszym i najwszechstronniejszym w szeregach średniowiecznej armii. Rycerze oprócz skutecznych umiejętności bojowych w walce świadczonych na rzecz swojego suwerena stanowili ozdobę i ikonę turniejów, gdzie rywalizowali z równymi sobie o uznanie i podziw monarchy wraz z towarzyszącą mu świtą.

W tamtych czasach funkcjonował kodeks określonych zasad i obyczajów, którego szanujący swój honor rycerz winien przestrzegać wobec nie tylko innych rycerzy, ale również reszty społeczności.

Niestety te hierarchicznie sprecyzowane zobowiązania i idealizowana duma rycerska częstokroć zamieniała się w fanatyczną ambicję, której realizacja znajdowała sprzymierzeńca w sile częstokroć nie znajdującej odzwierciedlenia w ślubowanym przyrzeczeniu. Trzeba pamiętać, iż splendor obyczajów i dworskich poetyk był z racji hierarchii feudalnej zarezerwowany dla uprzywilejowanych warstw społecznych – duchowieństwa, rycerstwa i mieszczaństwa – z pominięciem chłopstwa. Oprócz tego profesja rycerza niewątpliwie nosiła znamiona profesjonalnego rzemiosła o charakterze wojskowym, które nastawione było na działalność zawodową dla wąskiego grona społeczności. Rycerze dążąc do perfekcji w wojennym rzemiosle częstokroć swój kodeks traktowali wybiórczo wobec celów do osiągnięcia.

⁴ O charakterze hierarchicznej zależności (wasalności) jednostek pomiędzy sobą. Rycerz wiązał się ze swym panem przysięgą bezwzględного posłuszeństwa i bezwarunkowego oddania.

Dowodem istnienia takich praktyk są chociażby okrutne pacyfikacje ludności przez krzyżowców w gminach żydowskich czy też łupieżczy proceder, któremu nieodzownie towarzyszyły zgliszcza i śmierć niewinnych osób⁵. Rycerze „byli chciwi, że napadali na podróżnych, że kradli i łupili kościoły, że składali śluby, których nie mieli zamiaru dotrzymywać, że byli rozpustni, bili żony, pojedynkowali się nie respektując reguł gry, że nie szanowali zakładników, że rujnowali przeciwników wygórowanymi okupami, że robili sobie z turniejów imprezę zarobkową, polując na zbroje, broń i konia pokonanego rycerza. Ubolewano nad nieuctwem rycerzy, którzy na ogół nie umieli czytać”⁶.

Późniejsza „ewolucja” z rycerza w dżentelmena, jako kontynuatora tych szlacheckich ideałów wydaje się być najbliższa oczekiwaniom barona Pierra de Cubertina. Wiele tradycji rycerskich było inspiracją dla uprawiania sportu i innych rozrywek przez arystokrację. Niektóre z nich takie jak: szermierka, szeroko rozumiane strzelectwo czy jazda konna wręcz predysponowały do kontynuowania dotychczasowych wzorców. Honor i dzielność znów zyskały szlachecką rangę, o którą rywalizowano dla zdobycia prestiżu. Owy prestiż, a konkretnie możliwość o niego rywalizacji, była jednak zarezerwowana tylko dla elit, które bytowały wyłącznie z równymi swojemu stanowi i pozycji społecznej.

Z perspektywy wieków minionych największą hipokryzją⁷ w kultywowaniu postawy o znamionach rycerskości i uczciwości, które zostały zaadaptowane do współczesnego rozumienia zasady fair play była niesprawiedliwość społeczna wynikająca z funkcjonowania klas. Tradycja szanowania przeciwnika i respektowania określonych reguł funkcjonowała zasadniczo tylko i wyłącznie dla równych sobie stanem (burżuazji i arystokracji), a w związku z tym idealistyczną wizję rycerza, który pomagał zawsze i każdemu oraz dżentelmena będącego szlacheckim obrońcą słabych i bezbronnych należy traktować co najmniej z „przymrużeniem oka”⁸.

Współczesna interpretacja zasady *fair play* jest zdecydowanie bardziej klarowna i bogata tematycznie. Stanowi nie tylko jedną z przesłanek wpisanych w ideologię olimpizmu, który wskazuje drogę funkcjonowania człowieka w poszanowaniu humanizmu i moralności, ale również swoisty honorowy filar, który kumuluje i zespala wartości mające służyć dobru i pięknu, jakie ofiarowuje sport człowiekowi.

Tak rozumiane *fair play* oznacza uczciwą i czystą rywalizację w gronie zawodniczym⁹ realizującą się z uszanowaniem ustalonych reguł gry.

5 S. Runciman (1987): *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1-3, Warszawa.

6 M. Ossowska (1973): *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa, s. 88.

7 Mowa o równości szans.

8 Nie uogólniając i tym samym nie ubliżając tym, którzy stanowili godne podziwu wyjątki.

9 Ale również uczciwe wykonywanie swojej profesji przez personel pomocniczy – trenera, lekarza itp. – towarzyszących zawodnikowi.

Zachowanie owych reguł realizuje się w charakterze formalnym – najbardziej rozpowszechnionym – który jest przejawem ich respektowania przez zawodników oraz sędziów, a także nieformalnym – inicjatywa własna zawodnika – wynikającym z poziomu prezentowanej kultury moralnej i etycznej. Te dwie sfery będące częstokroć odmiennie interpretowane i realizowane przez zawodników sprawiają, iż trudne jest ujednoczenie konkretnych i uniwersalnych przesłanek składających się na powszechnie jasny, akceptowalny a w konsekwencji przestrzegany kodeks zasad. Taki stan rzeczy nieuchronnie prowadzi nie tylko do nieporozumień, ale i w pełni świadomego manipulowania przepisami oraz w efekcie końcowym indywidualnych machiavellowskich rozstrzygnięć.

Wydawać by się mogło, iż skoro człowiek dominuje nad światem biologicznym i rozkwita kulturowo to powinien również w sporcie osiągać apogeum fizycznej sprawności, humanizmu i etyki sportowej. Obserwując imponujące osiągnięcia sportowców nasuwa się jednak pytanie czy ten idealistyczny psychofizyczny wzrost świadczący o pełni ludzkich możliwości faktycznie się dokonuje czy też jest zaburzony bezkompromisową tendencją do maksymalizacji wyniku¹⁰?

Współczesny sport wyczynowy w znaczący sposób różni się od amatorskiego i dlatego też status zawodnika uległ przeobrażeniu¹¹. Z chwilą nastania ery zawodowstwa w sporcie narastały również zjawiska rywalizacji i maksymalizacji wyniku. Tym samym pojawiły się również niepokojące symptomy dla zasady *fair play*, która oddzielona jest obecnie od sportu hermetyczną kopułą zbudowaną przez samych ludzi w nim uczestniczących przy pomocy dopingu, agresji, komercjalizacji i korupcji.

Przestrzeganie zasady *fair play* spotyka się z wieloma dylematami i wzajemnie się wykluczającymi zależnościami w karierze sportowej zawodników. Rywalizując doskonale zdają sobie sprawę z wymagań, którym muszą sprostać, aby osiągnąć sukces niezmiennie uzależniony od osiągniętego wyniku. Chcąc rywalizować z najlepszymi na najwyższym poziomie muszą prezentować mistrzowski poziom wytrenowania i znajomości uprawianej dyscypliny, ponieważ „nie dostają się oni do ekipy olimpijskiej ze względu na jakieś specyficzne cechy charakteru – np. uczciwość, skromność, szla-

10 Człowiek oddając się sportowej przygodzie może dążyć ku osobistej realizacji przez rywalizację lub/ oraz perfekcjonizm. Rywalizacja jest sprawdzianem posiadanych umiejętności i poziomu wytrenowania, które można sprawdzać drogą konfrontacji kilku zawodników zmierzających do zwycięstwa. Perfekcjonizm natomiast zakłada wszechstronną dążność do osiągnięcia swojego ideału stawiając czoła własnym słabościom i ograniczeniom psychofizycznym.

11 Z zawodnika uprawiającego amatorsko sport bez uzyskiwania dochodów za swoją działalność, aż po współczesnego zawodowca, który profesjonalnie trenując wykonuje zawód dążąc do mistrzostwa i jak najlepszych wyników, które warunkują wysokość jego gratyfikacji finansowych.

chetność, bezinteresowność lub zaangażowanie w krzewieniu zasady *fair play*¹².

Kolejny problem w przestrzeganiu zasady *fair play* stanowi paradoksalnie dysonans ideowo-praktyczny. Otóż niezwykle trudno jest oczekiwać, a tym bardziej wyegzekwować pożądane postawy – świadczące o wysokiej kulturze duchowej, wrażliwości i wspaniałomyślności – wśród zawodników skoro są one dobrowolne. Trudno jest też oczekiwać od zawodnika¹³ hołdowania zasadzie *fair play* skoro inni świadomie i z premedytacją wykorzystują niedoskonałość przepisów i regulaminów dla zdobycia przewagi nad przeciwnikiem i mimo tego nie ma podstaw do ich ukarania skoro oficjalnie nie łamią przepisów. „W przysiędze olimpijskiej zawarty jest postulat stosowania się do zasady *fair play*. Świadczy to zarówno o niedoskonałości współczesnej rywalizacji olimpijskiej, jak i sportu w ogóle. Otóż bez względu na to, jak się owe przepisy, zasady, regulaminy gry zawodów czy założenia w obrębie rywalizacji olimpijskiej dopracuje i sprecyzuje, to nigdy nie umożliwią one, nie wyeliminują one w sposób całkowity zachowań nagannych w sensie moralnym, estetycznym, religijnym, politycznym, ekonomicznym, narodowym (...) Będą mogły się wydawać naganne z owych różnych punktów widzenia, ale mimo to będą w zgodzie z przepisami danej dyscypliny sportowej”¹⁴.

Bywa, iż niektórzy sportowcy nie tylko nie przestrzegają zasady *fair play*, ale wręcz nonszalancko kultywują swymi systematycznymi nadużyciami wobec sędziów i zawodników naganą i przeciwstawną postawę *foul play*. Łamanie zasad i przepisów niejednokrotnie zapewnia im zdobycie chwilowej przewagi, która niefortunnie może zadecydować o wyniku z korzyścią dla nich. Niekontrolowanie własnych emocji oraz reprezentowanie wrogiej postawy wobec przeciwnika jest oznaką głębokiego kryzysu wartości i alienacją nie tylko wobec przepisów, reguł i zasad, ale przede wszystkim zaprzeczeniem wobec personalistycznej wizji sportu i ludzi w nią wierzących. Historia sportu niestety obfituje w rozmaite niechlubne incydenty i wynaturzenia zawodników, którzy chcąc odnieść zwycięstwo za wszelką cenę – fortelu, dopingu, agresji i brutalności – ponieśli moralną porażkę wykluczającą ich już na zawsze z grona najlepszych, w którym zostaną zapamiętani z perspektywy haniebnego epizodu¹⁵.

12 J. Kosiewicz (2007): *Czy igrzyska olimpijskie są czymś więcej niż tylko sportem?* W: J. Kosiewicz (red.) *Spoleczne i kulturowe wartości sportu*. Warszawa, s. 48.

13 Mającego świadomość o jaką stawkę toczy się gra – np. awans, zwycięstwo – i poświęcającego miesiące a czasami lata na przygotowania i ciężkie treningi, aby teraz stawić czoła przeciwnikowi, który nie tylko da przysłowiowo z siebie wszystko, ale również wykorzysta każde zawahanie oraz błąd konkurenta a częstokroć podejmie rywalizację w sposób nieuczciwy.

14 J. Kosiewicz, op. cit. s. 49.

15 Doskonały przykład takiego stanu rzeczy może obrazować incydent z walki taekwondo w tegorocznych igrzyskach olimpijskich w Pekinie. Otóż niezadowolony z werdyktu sędziego trener Leudis Gonzalez reprezentacji Kuby oskarżył arbitrów o ustawienie meczu przez rywala

Aby zasada *fair play* była wyrazistą i autentyczną powinna mieć swoich niezawodnych obrońców w osobach nie tylko sportowców, ale także najbardziej liczących się organizacji sportowych. Niestety zawiódł nawet Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który np. podczas igrzysk olimpijskich odbywających się w Atlancie (1996) mimo obowiązujących zakazów stosowania środków dopingowych pozwolił na udział reprezentacji zawodowej ligi NBA, która nie była zobowiązana do przejścia badań antydopingowych. „Okazało się, że wśród sportowców są równi, którzy muszą respektować obowiązujące przepisy, ale i równiejsi, których to nie dotyczy. Jeszcze raz potwierdziła się prawda, że nacjonalistyczne i ekonomiczne lobby, mające zaspokoić oczekiwania amerykańskiej społeczności i bogatych sponsorów, jest o wiele silniejsze od zwykłej sprawiedliwości i przyzwoitości. W ten sposób naruszono również podstawową zasadę sportu, a mianowicie zasadę równych szans”¹⁶.

Mimo tak wielu skomplikowanych uwarunkowań i dylematów w gronie zawodników, odznaczają się również i tacy, którzy będąc profesjonalistami zdolali pozostać wierni wyznawanym przez siebie wartościom i *fair play*¹⁷

W dniu 8 sierpnia świat niecierpliwie oczekujący rozpoczęcia igrzysk olimpijskich w Pekinie dowiedział się o wybuchu wojny w Gruzji. Dwa zwaśnione kraje toczące między sobą krwawe walki pały do siebie wzajemną nienawiścią i żądzą odwetu, którą przerwała wspaniałomyślna i jakże wymowna postawa ich dwóch reprezentantek. Natalia Paderina (Rosja) i Nino Sałukwadze (Gruzja) nie zapominając ani o celu przyjazdu na igrzyska, ani o trwającej wojnie, ani obawie o swoich bliskich w goście przyjaźni gratulowały sobie nawzajem osiągniętych sukcesów.

Kolejnym przykładem przestrzegania zasady *fair play* był pojedynek szpadzistów polskiej i francuskiej reprezentacji. W pojedynku Jerome Jeannet doznał kontuzji nadgarstka a Radosław Zawrotniak, mimo, iż zdawał sobie doskonale sprawę z przewagi nad przeciwnikiem nie chciał jej wykorzystywać, aby zwycięstwo nie było kwestią zrządzenia losu.

Mimo iż takie zachowania sportowców budzą często kontrowersje i dyskusje nad zasadnością podjętej decyzji, niewątpliwie świadczą o wysokiej kulturze sportowej zawodnika, która zostaje doceniona i spotyka się z szacunkiem szeroko rozumianego środowiska sportowego. Przejawy tak doniosłej

mającego zaproponować im łapówkę. Podopieczny Angel Valodia Matos od słownych spostrzeżeń swojego trenera przeszedł do czynów, w których nie omieszkął wykorzystać mocnych argumentów, a konkretnie kopnięcia sędziego w twarz, co w konsekwencji doprowadziło do zajęcia stanowiska przez Światową Federację Taekwondo z decyzją dożywotniej dyskwalifikacji ich obydwu. Obaj nie mieli zamiaru przeprosić za skandaliczne zachowanie.

16 Z. Dziubiński (1996): O czystość sportu w imię obrony godności człowieka (poolimpijskie refleksje). *Sport Wyczynowy* nr 11-12, s. 118.

17 Prawdziwy mistrz, którego zdolności są porównywalne z równie utalentowanymi rywalami podejmując walkę zwycięża nie tylko z nimi, ale przede wszystkim nad sobą samym – Krzysztof Zuchora.

uczciwości i wspaniałomyślności w sporcie na najwyższym poziomie – międzynarodowym i krajowym – są nagradzane przez Międzynarodowy Komitet Fair Play oraz Polski Komitet Fair Play.

Zasada *fair play* najpowszechniej kojarzy się ze sportem jednak ze względu na jej wielowymiarowy i uniwersalny charakter powinna również funkcjonować i rozwijać się w pozostałych przejawach ludzkiej działalności. Uczciwa gra powinna także realnie występować w życiu codziennym człowieka, jako społeczna norma w obronie dobrych obyczajów. Czy jest tak w istocie? Czy np. sprawowane rządy przez polityków istotnie są *fair play* i służą powszechnemu dobru społecznemu? Czy atmosfera w miejscu pracy lub każdej innej instytucji, z którą związane są codziennie losy wielu ludzi jest *fair play*?

G. W. Leibniz niegdyś powiedział „dajcie mi wychowanie jednego pokolenie a zmienię oblicze świata” Z całą pewnością propagatorów i wyznawców zasady *fair play* nie wystarczy tylko szukać, ale przede wszystkim należy podjąć edukacyjny trud zmierzający ku ich zapoznawaniu i wychowywaniu zgodnie z głoszonymi przez nią wartościami, które mają na celu zachowanie sportu nie tylko pięknym, lecz również dobrym.

Zasadność zapoznawania młodych pokoleń z zasadą *fair play* nierozłącznie wkomponowuje się i współlistnieje z ideałami głoszonymi przez olimpizm. I to właśnie olimpizm w opinii Pierra de Cubertin’a stanowił doskonałą formę oddziaływań edukacyjno-wychowawczych. Ta wizja okazała się nie tylko słuszna, ale i ponadczasowa. „Ojciec” nowożytnych igrzysk olimpijskich pisał: „Olimpizm ujmuje w jedną promienistą wiązkę wszystkie zalety, które prowadzą do doskonałości człowieka. Jest wspólną wartością ludzi różnych ras, religii, kultur, ustrojów politycznych i narodowości. Doniosłość tych zasad jest tym większa, że każdy może przyjmować ideę olimpijską w sposób naturalny i nieprzymuszony, w zależności od swego temperamentu, wychowania i poglądów. Akceptacja tych zasad przynosi dobroczynne skutki”¹⁸.

Wychowanie przez sport nie zaowocuje tylko i wyłącznie analogicznie umiejętnością godnego współlistnienia w sporcie, ale jednocześnie wzbogaci człowieka wieloma innymi atrybutami niezbędnymi w życiu codziennym.

Sport jest fenomenem w skali światowej skupiającym wokół siebie wielu ludzi, którzy osiągają w nim spełnienie zawodowe, zdrowotne, hobbystyczne i relaksacyjne. Sport niezmiennie cieszy się dużym zainteresowaniem szerokiego grona kibiców i widzów w różnorodnym przedziale wiekowym. Mimo, iż wśród nich są zapewne tacy, którzy interesują się tylko i wyłącznie jedną dyscypliną lub dopingują tylko jednego ulubionego zawodnika niewątpliwie przez istnienie innych wspólnie odczuwają i kreują widowisko sportowe. Niestety ta harmonia jest zaburzona przez tzw. pseudokibiców – chuliganów, którzy załatwiając swoje porachunki również przyczyniają się do niszczenia piękna sportu.

18 Cyt. za: K. Zuchora (1993): Edukacja olimpijska w szkole. *Kultura Fizyczna* nr 6-7, s. 22.

Fair play jest naczelną zasadą, która stanowi symboliczną i jakże sugestywną wizytówkę dla sportu humanistycznego i dobrego. Aby przetrwała i funkcjonowała w nim powszechnie będąc przekazywaną z pokolenia na pokolenie wraz z całym dorobkiem kulturowym, jaki sport wnosi w ludzkie życie musi być zrozumiana, właściwie i jednoznacznie interpretowana oraz przestrzegana przez wszystkich ludzi, którzy szanując sport będą szanować siebie nawzajem¹⁹ Jednak jej zakres oddziaływania jest globalny, dlatego też nie wystarczy być uczciwym sportowcem, trenerem, sędzią i kibicem, ale również przede wszystkim przyzwoitym człowiekiem.

Kondycja sportu profesjonalnego koreluje ze sportem amatorskim i wychynowym. Postawy reprezentowane przez sportowca odzwierciedlają poziom kulturowy i kondycję moralną całego społeczeństwa.

Spółczeństwa, które współcześnie w bezkompromisowej pogoni za materialistycznymi korzyściami zatracają się w wszechobecnie lansowanym kultcie ciała. Miara wartości człowieka staje się coraz powszechniej jego atrakcyjność i posiadane dobra²⁰.

Bywalcy współczesnych: wyspecjalizowanych klinik (oferujących rozmaite operacje plastyczne czy np. odsysanie tkanki tłuszczowej), salonów kosmetycznych, centrów urody i fitness klubów chcą posiadać – jak najszybciej i nakładem jak najmniejszego wysiłku – piękne i atrakcyjne ciało, które ma zapewnić im sukces zawodowy, osobisty a przede wszystkim bezkonkurencyjną i najbardziej upragnioną wartość, jaką jest radość czerpania przyjemności.

Dekadenckiemu zatracaniu się w pokusach i materialistycznych tendencjach w pogoni za pragnieniem konsumpcyjnego nasycenia towarzyszy brak rozsądnej oceny sytuacji i świadomości doprowadzający w konsekwencji niejednokrotnie do utraty zdrowia i całkowitej rezygnacji z przyjętych zasad moralnych i społecznych.

Podsumowanie i wnioski

Zasada *fair play* jest niewątpliwie najlepszym antidotum na zażegnanie narastającego kryzysu moralnego w sporcie (doping, korupcja, agresja, komercjalizacja, maksymalizacja wyniku itd.) jednak jej skuteczność jest uwa-

¹⁹ Bo sport nie jest niczym innym jak wytworem ludzkim stworzonym przez ludzi i dla ludzi.

²⁰ W nowoczesnym społeczeństwie potwierdzeniem tej tezy jest np. coraz powszechniej występujące zjawisko współczesnego „gadżeciarza” wyróżniającego się tendencją do ostentacyjnego demonstrowania swoich markowych gadżetów (np. ubrania, kosmetyki, zegarki, komórki, iPody etc.) świadczących o zasobności jego portfela. Gadżeciarzami są przedstawiciele obu płci lokujący się w różnorodnych grupach wiekowych, natomiast zasadniczą zmienną różnicującą jest ich status finansowy (wyższe dochody oznaczają droższe a tym samym bardziej ekstrawaganckie i ekskluzywne dobra – gadżety).

runkowana od tego, jacy ludzie będą ją wspierać podejmując trud wielu wyrzeczeń i częstokroć cierpień dla zachowania tego niezwykle szlachetnego w swym wymiarze dobra etyki ludzkiej składającej się na jego bogaty dorobek kulturowy.

Sama zasada jednak mimo najpiękniejszych założeń i wartości, jakie w sobie uosabia nie miałaby racji bytu wobec braku świadomych i wiernych jej wyznawców. To właśnie człowiek jest dynamicznym nośnikiem jej założeń, który przez swoją postawę, decyzje i czyny wprowadza ją w zastaną rzeczywistość. On sam ją kreuje mogąc uczynić ją piękną i wiarygodną lub sprawić, że zostanie zapomniana i naiwna.